

Zablokowana polska strona pozwała Facebooka

7 maja 2019

Nawoływanie do przemocy, hejt, symbole nazistowskie – lista treści, których publikowanie w Internecie nie mieści się w granicach wolności słowa, jest długa. Blokując konta i grupy prowadzone na Facebooku i Instagramie przez Społeczną Inicjatywę Narkopolityki (SIN), Facebook dopisał do niej redukcję szkód i edukację narkotykową. Mechanizmy moderacji są potrzebne, żeby zwalczać treści niezgodne z prawem, ale ich ofiarą często stają się treści legalne i społecznie pożyteczne – tak jak to miało miejsce w przypadku SIN. Platformy internetowe mają nad debatą publiczną ogromną władzę, z której korzystają bez adekwatnej odpowiedzialności. Chcemy to zmienić, dlatego wytaczamy pozew przeciwko Facebookowi. Fundacja Panoptikon wspiera SIN w dochodzeniu swoich praw na drodze sądowej.

Społeczna Inicjatywa Narkopolityki (SIN) to grupa aktywistów, która od prawie 10 lat prowadzi w Polsce edukację narkotykową, przestrzegając przed szkodliwym działaniem substancji psychoaktywnych i pomagając osobom, które z nich korzystają. SIN działa przede wszystkim na rzecz ludzi młodych, którzy niekoniecznie słuchają ekspertów czy nauczycieli, za to intensywnie korzystają z portali społecznościowych. W 2018 r. strona i grupa organizacji na Facebooku, a w 2019 r. także jedno z kont na Instagramie zostały zablokowane. SIN do dziś nie wie, które konkretnie treści uznane zostały za niezgodne z regulaminem ani dlaczego.

„Blokując nasze kanały komunikacji, Facebook utrudnił nam pomaganie osobom, które tego najbardziej potrzebują. Podważył też naszą reputację, sugerując, że robimy coś niezgodnego z prawem” – uważa Jerzy Afanasjew z SIN; organizacji, która w swojej działalności bazuje na badaniach i rekomendacjach m.in.

ONZ, Unii Europejskiej, Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii czy Czerwonego Krzyża. „Założyliśmy nową stronę na Facebooku i staramy się odbudowywać dotarcie i zaufanie, jakie mieliśmy, zanim nasze konta w obydwu portalach zostały zablokowane. To trwa, a ponieważ nie wiemy, co konkretnie w naszej komunikacji nie spodobało się moderatorom, nie znamy dnia ani godziny, kiedy znów jednym kliknięciem przekreślą nasz wysiłek”.

Dlatego też SIN złożył przeciwko Facebookowi pozew o ochronę dóbr osobistych, w którym zarzuca firmie niesłuszne ograniczenie wolności słowa organizacji. Zwraca też uwagę, że ucierpiała jej reputacja i poczucie pewności i bezpieczeństwa działania. SIN domaga się przywrócenia przez Facebooka usuniętych kont i stron oraz publicznych przeprosin. Sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Dziś to platformy internetowe decydują o tym, co kto zobaczy w sieci i co będzie mógł w niej powiedzieć. Dotyczy to zwłaszcza kilku dominujących na rynku firm o globalnym zasięgu, które przejmują rolę głównych kanałów komunikacji i obiegu informacji. Facebook, Google czy Twitter podsuwają na swoich portalach treści wyselekcjonowane przez algorytmy w oparciu o aktywność użytkowników w sieci. Ale moderując publikowane w portalach treści, decydują też o tym, czego użytkownicy nie zobaczą. Postępowanie sądowe to jeden ze sposobów na zmobilizowanie platform internetowych, żeby odeszły od nieprzejrzystych i arbitralnych metod blokowania i wprowadziły rozwiązania, które będą lepiej chronić naszą wolność słowa.

Panoptykon chciałby, żeby blokowanie odbywało się na jasnych zasadach, a użytkownicy mieli możliwość skutecznego zakwestionowania decyzji o usunięciu treści. Użytkownik musi m.in. wiedzieć, dlaczego został zablokowany, i móc przedstawić argumenty na swoją obronę, a jego odwołanie powinno trafić do osób, które nie były zaangażowane w podjęcie pierwotnej decyzji. Co więcej, ostateczne decyzje platform powinny podlegać niezależnej kontroli sądu. Pozywamy Facebooka, ale

mamy nadzieję, że wynik sprawy wyznaczy standardy, które wpłyną też na działanie innych platform.

Na prośbę Panoptykonu sprawę pro bono prowadzi Kancelaria Wardyński i Wspólnicy. Szczegółowe informacje na temat sprawy w języku polskim i angielskim znajdują się na stronie [„SIN versus Facebook”](#).

Autorstwo: Anna Obem, Dorota Głowacka

Źródło: Panoptykon.org